

Aleksandra A. Wycisk

Konflikt bez konfliktu : Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie w opinii młodych mieszkańców Metropolii "Silesia"

Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa 3, 83-102

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksandra A. Wycisk
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Konflikt bez konfliktu — Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie w opinii młodych mieszkańców Metropolii „Silesia”

Abstract: The following article presents a new look on a specific local conflict that is supposed to exist among inhabitants of the Upper Silesia and the Dąbrowa Basin. The Silesia Metropolis is an association of cities historically and culturally connected with both the Upper Silesia and the Dąbrowskie Basin. The functional cooperation among the cities dates since the late 19th century, yet the city association was raised in 2007 and the name (Silesia Metropolis) was introduced in 2010. With new city-union name followed a promotion campaign. Creating a new vision of the cities and a new identity will not succeed with lack of acceptance from the local population.

Since the animosity has a negative impact on social relations between people from neighbouring regions it is an important field of research. Inhabitants of the Upper Silesia and the Dąbrowa Basin seem to be partial and biased in describing their homeland (glorification) and the neighbouring region (disgrace) and it is crucial to emphasize that the process takes place on both sides.

The sociological research presented in the article was conducted in 2011 in fourteen cities of the Silesia Metropolis with young respondents (19—31 years old). The main purpose of exploration was to analyse the public opinion about the Silesia Metropolis: name of the association, city-union marketing and the hostility relations of opposite regions, especially whether the animosity still lives in the young population. The research shows that the animosity is nothing more than an interesting stereotype, still culturally valid, yet with no important impact on social relations.

Keywords: metropolis, city-marketing, conflict, stereotype, local identity.

Konflikt, którego nie ma?

Fenomen społeczny, o którym mowa w niniejszym artykule, najkrócej i jednocześnie bardzo nieprecyzyjnie opisać można jako bliżej nieokreśloną niechęć wzajemną między Górnoszlązakami a Zagłębiakami. Jak wiele sporów na tle tożsamościowym oraz etnicznym, regionalne animozje między Górnym Śląskiem a Zagłębiem Dąbrowskim mają źródło w przeszłości obu regionów. Możliwe jednak, że dla młodego pokolenia górnośląsko-zagłębiowska antypatia jest już w dużej mierze stereotypowa i nie odgrywa znaczącej społecznie roli, poza symbolicznym podziałem kulturowym.

W artykule przytoczone zostały wyniki badań przeprowadzonych w okresie od stycznia do marca 2011 roku na terenie 14 miast Metropolii „Silesia”. Choć badania skupiały się głównie na sposobie promocji Metropolii, poruszono w nich również kwestie relacji między Górnoszlązakami a Zagłębiakami. Potrzeba budowania nowej tożsamości obywatela górnośląsko-zagłębiowskiej metropolii zmusza do zastanowienia się nad istotą rzeczonyj animozji.

Badawcze rudymenta

Badania „Jak się promować?”¹ przebiegały dwutorowo: oprócz badań jakościowych (wywiad ekspercki, N = 18) prowadzone były badania ilościowe (metoda sondażowa, N = 102). W niniejszym artykule odwołano się do sondażowej części badań, przeprowadzonej wśród studentów Metropolii „Silesia”. Badana społeczność została wybrana przy zachowaniu próby kwotowej: zastosowano proporcjonalny dobór między całościową liczbą mieszkańców Metropolii a liczbą mieszkańców poszczególnych miast składowych, zachowując również proporcje płci (kobiety: 52,94%, mężczyźni: 47,06%). Respondenci pochodzili z jednego z miast Metropolii lub mieszkali w nim dłużej niż 5 lat. Co ważne, w badaniach wzięli udział głównie respondenci mieszkający na terenie Górnego Śląska i Zagłębia od wielu pokoleń (80% wszystkich badanych). Można więc założyć, że ocena aktualnej sytuacji i promocji Metropolii „Silesia” powstała na podstawie ukształtowanej świadomości mieszkańca badanego terenu.

Typ idealny respondenta, określanego dalej jako „młody mieszkaniec Metropolii”, należy rozumieć jako studenta/-tkę studiów I, II lub III stopnia, pochodzącego/-cą z Metropolii „Silesia”. W kwestionariuszu ankiety znalazło się pytanie, dotyczące

¹ Badania „Jak się promować?” stanowiły część badań prowadzonych na potrzeby pracy magisterskiej pt. *Jak się promować? Kreowanie marki miejskiej i jej społeczna recepcja. Przykład Metropolii „Silesia”*, obronionej na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Praca zdobyła wyróżnienie Ministra Rozwoju Regionalnego w V edycji konkursu na pracę magisterską „Teraz Polska Promocja” w 2011 roku.

kierunku studiów, jednak założenia próby nie przewidywały zachowania proporcji dla studentów różnych kierunków z tego powodu, że studiowany kierunek nie determinuje opinii na temat badanego przedmiotu².

W niniejszym artykule wykorzystano również fragmenty badań przeprowadzonych w 2009 roku jeszcze przed utworzeniem marki Metropolia „Silesia” w obrębie istniejącego Górnośląskiego Związku Metropolitalnego (G. Gawroński, M. Kłoskiewicz, A. Stawowa, A. Wycisk, A. Zygmunt, 2010). Badania te przeprowadzone były metodą sondażową na reprezentatywnej próbie mieszkańców 14 miast GZM (N = 600), zachowana została odpowiednia reprezentacja obu płci oraz proporcjonalny dobór liczby mieszkańców każdego z miast w stosunku do udziału mieszkańców danego miasta w ogólnej liczbie mieszkańców GZM. Choć badania prowadzone były z uwzględnieniem wszystkich kategorii wiekowych powyżej 18. roku życia, w artykule znalazły się wyliczenia dla porównywanej grupy wiekowej (18—30, N = 120).

Paweł i Gawęł w jednym stali domu

Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie są regionami o zupełnie innej atmosferze, wynikającej z różnej historii i cech kulturowych. Odmienny charakter łatwiej jest zrozumieć, przyglądając się historycznemu podłożu różnic.

Górny Śląsk należy do kilku w Polsce regionów, które określić można regionami długiego trwania. Z historią sięgającą X wieku Śląsk sprawia, że Zagłębie Dąbrowskie nazwać należy młodym regionem. Utworzenie określenia „zagłębie” przypisuje się Józefowi Patrycjuszowi Cieszkowskiemu, a jednym z pierwszych dokumentów użycia tego słowa jest mapa wydana w 1856 roku przez Jana Hempla „Karta geognostyczna Zagłębia Węglowego w Królestwie Polskim”. Dookreślenie „dąbrowskie” pojawiło się w niecałe 30 lat później, w 1887 roku, zaś nazwa Zagłębie Dąbrowskie upowszechniła się od 1897 roku w wyniku używania tego zwrotu w przemysłowych pismach specjalistycznych (por. M. Nita, 2001).

Pobieżny przegląd społecznych relacji w historii tych dwóch regionów warto rozpocząć właśnie w drugiej połowie XIX wieku. Na poczucie odrębności między Górnoślązakami i Zagłębiakami niewątpliwie miały wpływ granice zaborów. Jak ujęła to Maria Wanda Wanatowicz: „[...] wzdłuż Brynicy biegła więc nie tylko granica dwóch państw, lecz stykały się ze sobą strefy wpływów cywilizacji zachodnioeuropejskiej i wschodnioeuropejskiej” (M.W. Wanatowicz, 2001, s. 119). Po stronie górnośląskiej wcześniej pojawił się kapitalizm, państwo demokratyczne i ubezpieczenia społeczne. Wprowadzenie obowiązku szkolnego wyeliminowało

² Kierunki studiów respondentów: biologia/chemia, dziennikarstwo, ekonomia/finanse, filologia, filozofia, geografia, historia/historia sztuki, informacja naukowa/bibliotekoznawstwo, kulturoznawstwo/animaacja kultury, logistyka, matematyka/informatyka, międzywydziałowe indywidualne studia humanistyczne, politologia, prawo, psychologia, socjologia, wzornictwo.

analfabetyzm i wpłynęło na większą aktywność społeczną ludności. W Zagłębiu dłużej panował feudalizm i utrzymywały się pofeudalne relacje społeczne opóźniające rozwój kapitalizmu i społeczeństwa demokratycznego. Zagłębiowski krajobraz społeczny cechował niski poziom cywilizacyjny wsi, brak obowiązku szkolnego, brak obligatoryjnych ubezpieczeń społecznych, niższe płace, dłuższy dzień pracy i gorsze warunki mieszkaniowe (por. M.W. Wanatowicz, 2001). „Jakkolwiek pod panowaniem niemieckim nie brakowało niedostatku, a nawet nędzy, to już przed wojną funkcjonował stereotyp biednego Zagłębiaka i zamożnego Górnoszlązaka” (M.W. Wanatowicz, 2001, s. 120).

Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie, jako regiony przygraniczne, nie stanowiły zamkniętej przestrzeni. Przepływ ludności najczęściej motywowany był poszukiwaniem pracy: Zagłębiacy podążali na Górny Śląsk szukając pracy na lepszych warunkach, natomiast Górnoszlązacy zmierzali za Brynicę, ponieważ tam znający język niemiecki „fachowiec ze Śląska mógł uzyskać [...] wyższe, a więc i lepiej płatne stanowisko” (J. Ziemia, 1973, s. 48). To właśnie w czasach dużych migracji związanych z szybkim rozwojem przemysłu w Zagłębiu „zrodził się znany podział na miejscowych »krzoków« i napływowych »ptoków«. Wśród przybyszów Ślązacy wyróżniali się odmiennym językiem, pełnym gwarowych zwrotów oraz niemieckich terminów technicznych” (J. Ziemia, 1973, s. 63—64). Podobny podział na swoich i obcych funkcjonuje po stronie górnoszląskiej. Różnica między „hanysem” i „gorolem” zawiera się w rozróżnieniu na swoich, z dziada pradziada (hanysi) i przyjezdnych, ludzi spoza Górnego Śląska (gorole). Potoczna nomenklatura jest jednak o wiele bogatsza i przez to odległa od czarno-białych podziałów.

Wzajemne relacje między górnoszląską a zagłębiowską ludnością były zwykle pozytywne, czego dowodem może być spora liczba małżeństw mieszanych. Ponadgraniczne wędrówki ludności to nie tylko szukanie pracy czy efekt zawarcia związku małżeńskiego. Z perspektywy Górnego Śląska w Zagłębiu były niższe ceny żywności, z kolei w „Sosnowcu utarł się snobistyczny zwyczaj szycia ubrań w Katowicach” (J. Ziemia, 1973, s. 50). Pozytywne stosunki miejscowej ludności osłabiła polityka zaborców. Przykładem tego mogą być tzw. rugi pruskie rozpoczęte w 1885 roku (M.W. Wanatowicz, 2001, s. 118), polegające na wysiedleniu z Górnego Śląska Zagłębiaków przybyłych na Śląsk za pracę.

Niespokojne trzy początkowe dekady XX wieku znacznie skomplikowały górnoszląsko-zagłębiowski układ. Niejasności w definiowaniu polskości na Górnym Śląsku powodowały wiele nieporozumień i krzywdzących opinii. Czasy powstań śląskich zwieńczonych przyłączeniem części Górnego Śląska do Polski i powstaniem autonomii skupiały uwagę na zachodnim brzegu Brynicy i niejako spychały w cień ziemie Zagłębia Dąbrowskiego. Po II wojnie światowej, gdy zniesiono autonomię, ziemie Zagłębia Dąbrowskiego znalazły się w województwie śląskim. Jak pisano wówczas w „Dzienniku Zachodnim”: „[...] złączenie Zagłębia Dąbrowskiego ze Śląskiem w jedno województwo [...] usuwa stan, który był nienormalną pozostałością jeszcze z dawnych zaborczych czasów. Teren Zagłębia Dąbrowskiego swym charakterem gospodarczym i warunkami przyrodzonymi ciążył ku Śląskowi, a w granicach województwa kieleckiego był czymś nienaturalnym i wtoczyły go

tam sztuczne granice” (J. Kantyka, 1974, s. 38). Mimo to dla Zagłębia Dąbrowskiego była to decyzja obniżająca jego rangę. Zygmunt Woźniczka zaznaczył, że przed wojną Sosnowiec był najważniejszym miastem w rolniczym województwie kieleckim: „Teraz stał się tylko jednym z sześciu większych miast nowego województwa (Katowice, Chorzów, Bytom, Zabrze, Gliwice, Sosnowiec). Z tych miast było peryferyjnym i o najniższym poziomie cywilizacyjnym” (Z. Woźniczka, 2008, s. 28). Warto odnotować, że oprócz oficjalnej nazwy „województwo śląskie” nieprawnie używano też nazwy „województwo śląsko-dąbrowskie”, wprowadzonej przez ówczesnego wojewodę gen. Aleksandra Zawadzkiego (A. Gawryszewski, 2005, s. 45), co można uznać za zachowanie polityczne, mające na celu podkreślenie rangi Zagłębia Dąbrowskiego, skąd wywodziło się wielu działaczy Komunistycznej Partii Polski.

Z nową sytuacją administracyjno-polityczną wiązały się nowe relacje społeczne. Po wojnie nastąpił raptowny wzrost liczby ludności zagłębiowskiej na terenach Górnego Śląska. Napływ inteligencji posługującej się „czystym” językiem polskim podkreślał „inność” Górnoszlązaków. Zygmunt Woźniczka, chcąc oddać atmosferę tych czasów, pisze, że często mówiono na Górnym Śląsku z przekąsem: „Przegoniłiśmy panów berlińsko-wrocławskich, a przyszli panowie warszawsko-krakowscy” (Z. Woźniczka, 2008, s. 22). Janusz Sztumski, opisując powojenne problemy z oswojeniem się z przybyszami zza Brynicy na Śląsku, jako główną przeszkodę w integracji wskazuje „nie tyle poczucie obcości kulturowej, występujące między wymienionymi kategoriami jego mieszkańców, ale właśnie uczucie wrogości między „Zagłębiakami” a „Ślązakami” (J. Sztumski, 1989, s. 14). Uczucie to osłabia się jednak w miarę wzajemnego poznawania i porównania stereotypów z rzeczywistością.

Przemieszanie ludności dwóch regionów niekoniecznie oznaczało wytworzenie nowej kultury. Górnoszlązacy i Zagłębiacy zachowywali swoje zwyczaje, wprowadzając pojedyncze zapożyczenia (J. Sztumski, 1989, s. 21). „Niekórzy [...] wrastali w nowe środowisko, przyglądali mu się z zainteresowaniem, chcieli je poznać; inni, zajęci wyłącznie swoim bytem pozostali do końca kolonizatorami odwracającymi się plecami do ziemi, na której zamieszkali” (M. Lipok-Bierwiazzonek, 2008, s. 36). Stan ten trwa wraz z podziałami, dlatego Maria Lipok-Bierwiazzonek zwraca uwagę na rolę edukacji kulturalnej i potrzebę poznawania „świata najbliższego”, który będzie polegał na nauce faktów i ich interpretacji, a nie utrwalaniu stereotypów.

Mit, teoria i *praxis*

Od lat 90. XX wieku (re)konstrukcja górnośląskiej tożsamości polegała w pewnym stopniu na punktowaniu różnic między pozytywnie wartościowanym Śląskiem a nieśląskim „tłem”, czemu towarzyszyło deprecjonowanie kultury

zagłębiowskiej (J. Wódz, K. Wódz, 2005, s. 8). Cywilizacyjna granica na Brynicy funkcjonowała jako częsty argument wykorzystywany w dyskursie nobilitującym Górny Śląsk, wliczającym go w strefę wpływów Zachodu. Miało to na celu niejako dyskryminację „wschodniego”, *ergo* „zacofanego” regionu, jakim było Zagłębie Dąbrowskie.

W literaturze można spotkać się z tezą o zagłębiowskich kompleksach i poczuciu niższości względem Górnoślązaków (por. M. Kaczmarczyk, 2008; J. Wódz, K. Wódz, 2005; 2001), czego upatrywać można w przewadze przemysłowego i cywilizacyjnego rozwoju Górnego Śląska. Niemniej jednak Zagłębiacy powinni pozbyć się kompleksu wobec aktywności działaczy śląskich i pamiętać o swoich zaletach, np. o pewnym symbolu, jakim jest Szkoła Górnicza „Szygarka”, powstała w 1889 roku w Dąbrowie Górniczej. Podstawy tożsamości zagłębiowskiej stanowią dwa wątki: narodowościowy i inteligencki. Wpływ na podtrzymanie tradycji miały zapewne takie działania, jak zebranie lokalnych legend (Marian Kantor-Mirski *Legendy i podania zagłębiowskie*), ale jak pisał Jan Przemsza-Zieliński, spuścizna kulturowa Zagłębia jest wciąż raczej nieznaną: „Zagłębiacy muszą się odnaleźć, muszą odnaleźć swych wielkich i nieprzeciętnych, muszą dać świadectwo prawdzie, ich istnienia i ich pasji tworzenia” (J. Przemsza-Zieliński, 2001, s. 47). Jednym z ciekawych przykładów odwoływania się do regionalnego dziedzictwa Zagłębia jest wyeksponowanie postaci Jana Kiepury, wybitnego tenora urodzonego w Sosnowcu.

Tymczasem poczucie niższości jest również skazą na tożsamości górnośląskiej i uwypukla się zwłaszcza w powojennych czasach. W powszechnym odczuciu Górnoślązak był wówczas obywatelem drugiej kategorii choćby z tego powodu, że nie zawsze potrafił mówić po polsku. Jan Rzymełka (1995, s. 92—93), prezentując cechy „górnoszląskość”, wymienia: pracowitość, solidność, rzetelność i odpowiedzialność, kult pracy i gospodarność, tolerancję, dyscyplinę i respekt bliski pokory i bierności. Rzadki to zestaw, kiedy obok cech pozytywnych znajdują się również cechy negatywne. Jednocześnie obraz górnośląskiej bezradności społecznej koresponduje z rozważaniami Marka G. Gerlicha o „śląskiej krzywdzie”. Mowa tu nie tylko o przeszłości regionu, ale też o deprecjacji śląskich zwyczajów i religijności czy poczuciu ciągłego doznawania szkód i eksploatacji ludności. Brak rodzimej górnośląskiej inteligencji, posługiwanie się gwara, tradycyjne formy zachowań, takie jak dziedziczenie zawodu czy preferowany wzór rodziny, definiowały Górnoślązaków jako społeczność pozornie zamkniętą i przywiązaną do własnej „małej Ojczyzny”. Mitologizacji Górnego Śląska pomaga tzw. śląska triada, ujmująca „prawdziwie” śląskie wartości, jakimi są rodzina, etos pracy i religia. Jednak, jak trafnie zauważył Marek G. Gerlich, są to wartości wspólne dla całej chrześcijańskiej Europy (J. Górdziałek, 1997, s. 104).

Za mitologizację Górnego Śląska odpowiedzialna jest w dużej mierze popkultura, szczególnie kinematografia: „O Śląsku większość Polaków myśli Kutzem. Mamy przed oczami sceny z jego filmów: spowity smogiem mało urodziwy kawałek świata, mityczną krainę zamieszkaną przez prostych, ale szczerych i uczciwych ludzi. [...] jak powiedział kiedyś Zanussi — po obejrzeniu jego [Kutza — przyp. A.A.W.]

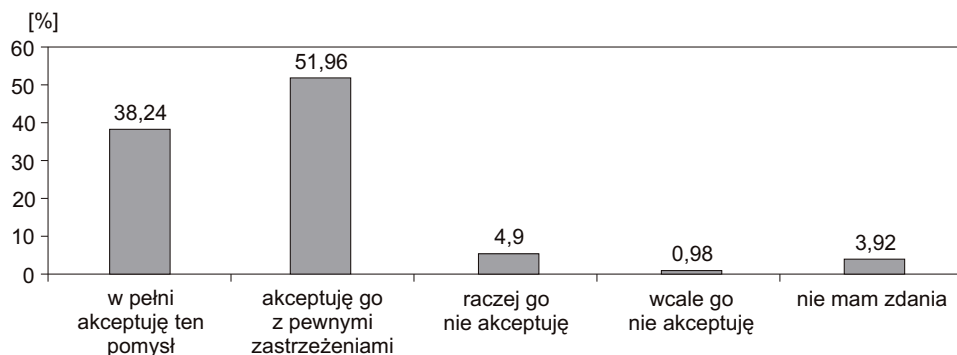
filmów każdy chciał być Ślązakiem” (R. Geremek, M. Cieślik, 2010). I choć pojawiają się wizje demitologizujące, np. *Drzazgi* (reż. Maciej Pieprzyca, 2008), wciąż aktualny jest problem, jak napisała niegdyś Kazimiera Wódz, lansowania śląskości (K. Wódz, 1995). Proces mitologizacji kultury śląskiej prowadzi w ślepią uliczkę, kreując wizję kultury hermetycznej, podczas gdy jej stałą cechą była tolerancja i otwarcie względem obcego. „Rysuje się nostalgiczny obraz Śląska w czasie minionym [...], swoistej mitologizacji ulega też schemat przeciwstawiania swoi — obcy na Śląsku. Przeciwstawienia, które niektórzy mieszkańcy regionu poznają nie z doświadczenia własnego, lecz właśnie z mitu” (M.S. Szczepański, M. Lipok-Bierwiazczonek, T. Nawrocki, 1994, s. 93). Dlatego zasadne będzie w tym miejscu postawienie pytania: czy młode pokolenie przekonanie o animozji górnośląsko-zagłębiowskiej wynosi arbitralnie z domu, z wychowania czy też styka się z tym fenomenem w rzeczywistości? Wiąże się z tym kolejne pytanie: czy animozja ta jest traktowana jako rzeczywistość czy też jako mit?

Przyczyną problemu jest nie tylko wybiórcze i instrumentalne traktowanie wiedzy historycznej, ale również to, że nie zauważa się, że „kreowany stereotyp Ślązaka i Zagłębiaka stanowi częśćkę bardziej rozbudowanego stereotypu mieszkańca byłego zaboru pruskiego i rosyjskiego” (M.W. Wanatowicz, 2001, s. 135). Badanie relacji Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego należy do trudnych zadań z powodu znacznego upolitycznienia kulturowych wątków Górnego Śląska i Zagłębia. Obok instrumentalnego wykorzystywania naturalnej tożsamościowej opozycji *my-oni* po obu stronach Brynicy pojawiają się uproszczenia i mitologizacje. Możliwe też, że dla obu stron antagonizm jest wygodny, rodząc motywujące uczucie rywalizacji w dbaniu o własny rozwój. Nie bez znaczenia jest też przyzwyczajenie, które towarzyszy już górnośląsko-zagłębiowskiej opozycji: poczucie odmienności, ugruntowane w historii i kulturze jest elementem żartów po obu stronach. Budowanie nowej tożsamości zarówno śląskiej, jak i zagłębiowskiej nie powinno polegać na przeszłości, skoro tradycyjne „punkty odniesienia” zatracają się lub modyfikują wskutek mitologizacji.

Metropolia „Silesia” — nowy wspañiały świat?

Metropolię „Silesia” stanowi 14 miast: Bytom, Chorzów, Dąbrowa Górnicza, Gliwice, Jaworzno, Katowice, Mysłowice, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Świętochłowice, Tychy oraz Zabrze. Plan utworzenia Metropolii zakładał wcielenie dodatkowo takich miast, jak Czeladź, Będzin, Knurów, Mikołów i Tarnowskie Góry, jednak ze względów prawnych miasta te nie mogły zostać w związek włączone. Rejestracja Górnośląskiego Związku Metropolitalnego w Rejestrze Związków Międzygminnych (pozycja 284) nastąpiła 8 czerwca 2007 roku, a uroczysta deklaracja została podpisana przez prezydentów miast członkowskich 20 września 2007 roku.

Poziom wiedzy o powstaniu Metropolii „Silesia” prezentuje się następująco: 60,4% badanych słyszało o Metropolii „Silesia”, a blisko 80% o Górnośląskim Związku Metropolitalnym. Zapytano młodych mieszkańców Metropolii, jak oceniają zasadność powstawania związków międzygminnych. Badania pokazały, że takie działania cieszą się wysokim poparciem — akceptację dla związków miast wyraziło ponad 90% badanych, choć należy wyraźnie zaznaczyć, że blisko 52% akceptuje ten pomysł z pewnymi zastrzeżeniami (wykres 1).



Wykres 1. Czy uważa Pan/i, że to dobry pomysł, by miasta zawiązywały związki i działały wspólnie jako jeden aktor w przestrzeni społecznej? Badania „Jak się promować?” 2011.

Zastrzeżenia wobec tworzenia związków miast mogą odnosić się do różnych dziedzin zarówno funkcjonowania miasta w danym związku, jego roli, jak i tego, czy zachowa w jakimś stopniu niezależność; istotne są tu również nadrzędne interesy związku, które mogą być rozbieżne z aktualnymi interesami poszczególnych miast.

Warto przytoczyć tu fragment z badań przeprowadzonych jeszcze przed utworzeniem Metropolii, w 2009 roku (G. Gawroński, M. Kłoskiewicz, A. Stawowa, A. Wycisk, A. Zygmunt, 2010). Na pytanie, jaka jest opinia respondentów na temat projektu utworzenia Metropolii, ponad 68,9% badanych odpowiedziało, „raczej/zdecydowanie podoba mi się ten pomysł”. Sceptycyzm wyraziło 24,3% badanych, a „raczej nie” i „zdecydowanie nie podoba mi się” odpowiedziało 6,8% badanych. Widać tu pewną stałość opinii popierających tworzenie ponadmiejskich związków.

W cytowanych badaniach podniesiono również kwestię składu związku i zadano pytanie, czy któreś miasta powinny zostać odłączone od Metropolii. Niewiele ponad ¼ badanych uznała, że niektóre miasta należy oddzielić, a najczęstsze głosy w tej kategorii zebrały miasta nieśląskie: Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec i Jaworzno. Aż 45,8% respondentów uznało, że Metropolię należałoby wręcz powiększyć, a miastami, które chcieliby przyłączyć, są między innymi Mikołów, Będzin i Tarnowskie Góry. Z jednej strony pojawia się więc pragnienie utworzenia Metropolii tylko „śląskiej”, a z drugiej strony potrzeba wielkiej Metropolii, łączącej wszystkie okoliczne miasta.

Czymże jest nazwa?

„To, co zowiem różą,/Pod inną nazwą równie by pachniało” (W. Szekspir, 1958, s. 431) — ów nieśmiertelny werset z Szekspirowskiego dramatu o Romeo i Julii doskonale oddaje rozterki lokalnych orędowników Metropolii. Jednym z największych wyzwań podczas prób organizacyjnego scalenia miejskich ośrodków Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego jest dobór odpowiedniej nazwy, która precyzyjnie ujmowałaby zawartość tworzonego organizmu. Pełna nazwa Metropolii, przyjęta w 2010 roku, brzmi: Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia „Silesia”. Jak widać, choć markę stanowi określenie „Silesia”, o Zagłębiu nie zapomniano w nazwie głównej.

Badania przeprowadzone około roku po powstaniu tej nazwy pokazały, że o ile występuje poparcie dla nazywania aglomeracji śląskiej „metropolią” (ponad 53%), o tyle „Silesia” budzi sprzeczne emocje. Nowa nazwa miała stanowić nowy sztandar, pod którym miasta złączą się celem współpracy. Wydaje się jednak, że określenie „Silesia” wypełnia swoją funkcję łączenia *à rebours*, integrując społeczność odczuciem powszechnej niechęci wobec tego określenia.

Określenie relacji względem nazwy Metropolii „Silesia” niewiele znaczy bez zestawienia z deklarowanym stopniem przywiązania do innych nazw i określeń regionalnych, takich jak Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Aglomeracja Górnośląska, Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia „Silesia” czy Górnośląski Związek Metropolitalny. Odpowiedzi odnośnie identyfikacji z nazwą prezentuje tabela 1.

Tabela 1

Stopień identyfikacji z nazwami regionalnymi i związków miejskich (%)

Czy identyfikuje się Pan/i z nazwą	Nie	Raczej nie	Trudno określić	Raczej tak	Tak, mocno
Górny Śląsk*	1,3	8,6	0	47,5	41,3
Zagłębie Dąbrowskie**	5,5	5,5	5,5	38,9	55,5
Aglomeracja Górnośląska***	9,8	16,7	12,7	47,1	11,8
Metropolia „Silesia”	15,7	11,8	33,3	28,4	9,8
Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia „Silesia”	35,3	25,5	24,5	8,8	2,0
Górnośląski Związek Metropolitalny	25,5	19,6	22,6	26,5	3,9

* Wskazania wyliczono tylko dla miast: Bytom, Chorzów, Gliwice, Katowice, Mysłowice, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Świętochłowice, Tychy, Zabrze, by uniknąć deformacji wskazań z miast niezwiązanych kulturowo z Górnym Śląskiem.

** Wskazania wyliczono tylko dla miast: Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec, by uniknąć deformacji wskazań z miast niezwiązanych kulturowo z Zagłębiem Dąbrowskim.

*** W przypadku określeń dotyczących ponadkulturowych związków międzygminnych wskazania wyliczono dla całości próby: 14 miast Metropolii „Silesia”.

Jak wynika z przedstawionych danych, badani są bardzo mocno przywiązani do ugruntowanych nazw regionalnych (Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie). Widać również pewien stopień oswojenia się z nazwami związków miejskich. Co ciekawe,

nazwa Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia „Silesia”, choć bardziej poprawna, bo ujmująca również Zagłębie, zyskała najwięcej wskazań w kategorii „wcale się nie identyfikuję”, podczas gdy Metropolia „Silesia” najwięcej wskazań zgromadziła w kategorii „trudno powiedzieć” i „raczej się identyfikuję”. Możliwe więc, że nazwa Metropolii „Silesia” jest brana pod uwagę jako określenie nadające się do użytku i nie podlega automatycznemu wykluczeniu tak bardzo jak Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia „Silesia”.

Metropolia „Silesia” jest nową i sztuczną nazwą, wobec czego trudno tak wcześniej mówić o przywiązaniu tożsamościowym. Czy Metropolia „Silesia” ma szansę stanowić odwołanie praktyczne? Poproszono respondentów o reakcję na następującą sytuację: Czy odpowiadając na pytanie „Skąd jesteś?” zadane przez kogoś spoza regionu lub zza granicy użyłby/użyłaby Pan/i określenia: „Jestem z Metropolii »Silesia«?” Jak się okazało, tylko co dziesiąty badany użyłby określenia „Jestem z Metropolii »Silesia«”. Aż 70% badanych wybrałoby inne określenie.

Dlaczego Metropolia „Silesia” nie jest określeniem, na które powołaliby się respondenci? Najczęściej wymieniana była zupełna sztuczność terminu Metropolia „Silesia”, brak odzwierciedlenia przynależności regionalnej (8,82%) oraz brak identyfikacji z tą nazwą (8,82%). Jest to, co ciekawe, opinia wyrażona również przez Górnoślązaków, co może dziwić, skoro nazwa „Silesia” odwołuje się do dziedzictwa Śląska. Blisko 12% badanych podało by tradycyjną nazwę regionu, a 7,84% nazwę miasta. Pojawiły się również wskazania, że nazwa jest zbyt długa lub też po prostu zbyt oficjalna: „brzmi zbyt oficjalnie, tak jakby powiedzieć: jestem z RP zamiast z Polski” (Bytom06); „określenie zbyt niecodzienne i wyniosłe” (Mysłowice03). Najbardziej popularny był sceptycyzm: ponad 20% respondentów odpowiedziało że „nikt”³ tej nazwy nie używa. Można się tu dopatrzeć błędnego koła: nazwa nie funkcjonuje w obiegu, więc nie jest używana. Nazwa Metropolia „Silesia” jest zatem bliska tego, by stać się określeniem pustym, martwym terminem.

Wokół pewnej granicy...

W świetle przeprowadzonych badań różnice między Górnym Śląskiem a Zagłębiem Dąbrowskim prezentują się bardzo interesująco. Odpowiedzi na pytanie, co łączy Górny Śląsk z Zagłębiem, okazują się nieco przewrotne, ponieważ, według respondentów, najbardziej łączy terytorium, gospodarka i styl życia. Wskazanie na terytorium pozwala wysnuć założenie, że podział wzdłuż Brynicy nie jest już na tyle istotny, by realnie dzielić Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie.

Młodzi mieszkańcy Metropolii, opisując to, co dzieli Górnoślązaków i Zagłębiaków, zaznaczali w większości pewne fakty, będące oczywistościami: najbardziej

³ Pytanie było otwarte, stąd też arbitralne określenie „nikt nie używa tej nazwy” jest kategoryzacją powstałą na podstawie najpopularniejszych wypowiedzi respondentów.

dzieli język/gwara, gdyż stanowi ewidentną barierę komunikacyjną, ponadto dzieje historyczne Górnego Śląska i Zagłębia, pochodzenie z danego regionu oraz wiążąca się z tym mentalność (wpływy kulturowe). Biorąc pod uwagę te wskazania, można podejrzewać, że podział na Górny Śląsk i Zagłębie jest postrzegany jako kulturowo-histeryczna pozostałość, o której należy pamiętać. Respondenci wyrazili obawę o wspólną wizję rozwoju miast wchodzących w skład związku — możliwe, że indywidualizm miast weźmie górę nad interesem wspólnym Metropolii (kategorie: polityka lokalna i wspólna wizja rozwoju) (tab. 2).

Tabela 2

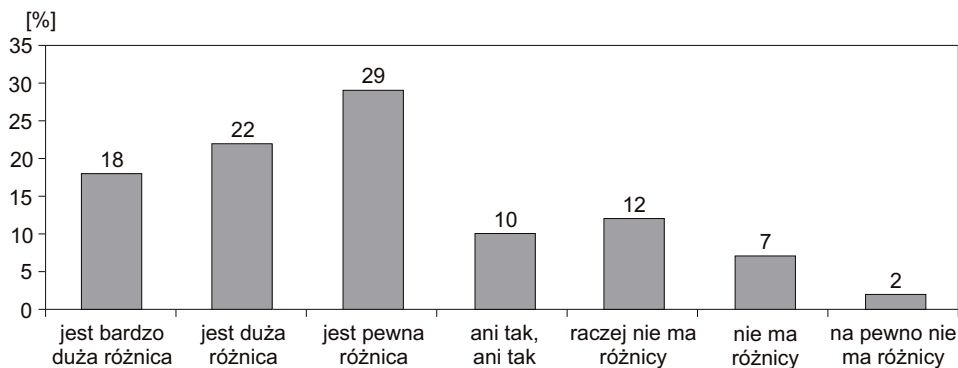
Wskazania cech łączących i dzielących mieszkańców Metropolii „Silesia” (%)

Jakie cechy wg Pana/i łączy, a jakie dzielą mieszkańców Metropolii „Silesia”?	Łączy	Dzieli
Terytorium	25,2	3,1
Dzieje historyczne	6,9	13,4
Religia	4,6	1,7
Styl życia	12,4	6,6
Kultura	5,6	7,6
Język/gwara	4,2	15,2
Mentalność	6,9	11,7
Gospodarka	13,4	1,7
Polityka regionalna	5,2	7,6
Specyfika zawodowa	4,2	3,8
Pochodzenie	2,3	11,7
Dochody	1,3	7,9
Wspólna wizja rozwoju	7,5	6,6

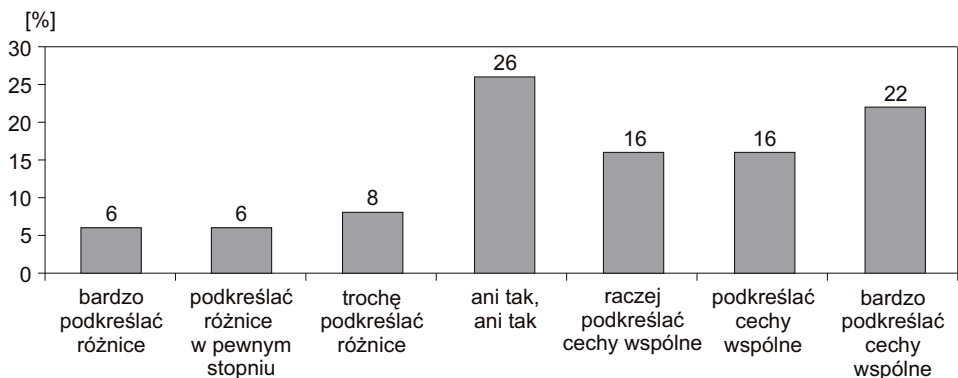
W przytoczonych wcześniej badaniach z 2009 roku odnośnie projektu utworzenia Metropolii zadano podobne pytanie: „co łączy mieszkańców Górnośląskiego Związku Metropolitalnego?”. Najwięcej wskazań zdobyły: specyficzny przemysł (68,3%), historia (31,7%), bliski rodzaj stosunków sąsiedzkich (30%) i etos pracy (16,7%). Górnośląska strona wskazała również gwara, element ten — rzecz jasna — nie wystąpił w znaczącym stopniu po stronie zagłębiowskiej.

Już wtedy poruszono wątek tego, jaki wpływ na relacje Górny Śląsk — Zagłębie będzie miało utworzenie Metropolii. Według 24,2% badanych, relacje te ulegną poprawie, zaś 20% uznało, że utworzenie Metropolii nie będzie miało większego wpływu, przekonanych o pogorszeniu śląsko-zagłębiowskich stosunków było 10% badanych. Zastanawia wysoki odsetek wskazań „trudno powiedzieć” (45,8%). Może to wynikać z dwu powodów: albo młodzi mieszkańcy miast Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego nie potrafią określić, jak kolejna polityczna decyzja wpłynie na życie społeczne, albo problem, o który pytano, jest dla nich nieznany lub niejasny, wobec czego ocena jest trudna lub niemożliwa.

Dwa lata później, w 2011 roku, poproszono młodych mieszkańców Metropolii o określenie, czy Górny Śląsk i Zagłębie są regionami o wyczuwalnej różnicy kulturowej. Zapytano też, jak postępować w obliczu potencjalnych różnic. Odpowiedzi pozwalają zauważyć ciekawą zależność: aż 69% badanych uznało, że Górny Śląsk i Zagłębie dzielą kulturowe różnice, a ponad połowa (54%) respondentów uważa, że powinno się podkreślać cechy wspólne obu regionów (wykres 2, 3).



Wykres 2. Jak ocenia Pan/i różnice kulturowe między Górnym Śląskiem a Zagłębiem? Badania „Jak się promować?” 2011



Wykres 3. Jak postępować w obliczu różnic kulturowych między Górnym Śląskiem i Zagłębiem? Badania „Jak się promować?” 2011

Ważnym wnioskiem z tych odpowiedzi jest świadomość istnienia podziałów przy jednoczesnej potrzebie podkreślania wspólnoty. Mimo niefortunnej w górnośląsko-zagłębiowskim dyskursie nazwy Metropolia „Silesia” może stać się narzędziem współpracy na terenie miast wchodzących w skład związku. Akcentowanie cech ponadregionalnych, wspólnych zostało tu wyrażone przez młodych mieszkańców Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego (19—31 lat), co może świadczyć o ich tolerancji i wzajemnej akceptacji różnic oraz dobrze zapowiada najbliższą przyszłość Metropolii.

Nowe definicje nowej przestrzeni

Młode pokolenie bez nadmiernego optymizmu dostrzega w Metropolii „Silesia” potencjał, który czyni ją wyjątkową. Jak widać, wcale nie przeważają wartości tradycyjne (tab. 3).

Tabela 3

Ocena wyjątkowości atmosfery miast Metropolii „Silesia” (%)

Cechy świadczące o wyjątkowości atmosfery miast Metropolii „Silesia”	Wskazania
Wewnętrzna różnorodność	28,9
Postindustrialny charakter miast	22,2
Wyjątkowa architektura	11,1
Brak granic, ogrom miasta	8,9
Rewitalizacja przestrzeni	7,8
Tradycje górnicze, robotniczy klimat, etos pracy	7,8
Wyjątkowa historia Śląska i Zagłębia	4,4
Lokalność, swojskość, wspólnota	3,3
Gwara	3,3

O wyjątkowości Metropolii świadczy wewnętrzna różnorodność lub też, jak nazwał to jeden z respondentów: „multiatmosferyczność” (Bytom02). Obejmuje ona takie rozumienie, jak: „każde z miast jest inne, ale łączy je podobna tradycja (miasta przemysłowe) podobny system wartości, podobne problemy” (Zabrze01), „każde miasto z osobną ma własną atmosferę i specyficzny charakter społeczny czy historyczny, które w połączeniu tworzą barwną mozaikę” (Ruda Śląska07). Wyjątkowa cecha Metropolii to również poprzemysłowy charakter miast.

Oprócz zachwyty nad miejskością, wyrażanego niejednokrotnie bardzo literacko: „największy zespół miejski w Polsce, miasto, masa, maszyna, wielkomijskość, ogrom miasta” (Katowice13), wskazywano na wyjątkową architekturę (11,1%) ze szczególnym uwzględnieniem architektury przemysłowej (np. Nikiszowiec), ale też i modernizmu. Podobnie wskazywana była tradycja miast przemysłowych, np. „w miastach widoczna jest tradycja” (Chorzów01); wyjątkowa historia: „klimat związany z tożsamością, poczuciem odrębności, inności od innych regionów Polski, świadomość czasów świetności przemysłu, podkreślanie tych aspektów jako śląskie, rodowite, godne do nawiązywania” (Chorzów06) i specyficzna dynamika miast: „to miasta tętniące życiem, przede wszystkim ludzi młodych” (Siemianowice Śląskie01), „żywość, barwność, industrializacja, ciągły rozwój” (Tychy01), „dużo hałasu, ciągły ruch, dużo wydarzeń kulturalnych — hałas i ruch w pozytywnym znaczeniu” (Zabrze05). Przedstawiono zatem miasta Metropolii „Silesia” nie tylko jako ośrodki rozwoju, ale także jako „charakterystyczne połączenie śląskiej tradycji z nowoczesnością” (Katowice01).

Jak widać, najczęstsze wskazania wyjątkowości Metropolii „Silesia” nie oznaczały przywiązania do lokalności, tradycji górniczych czy osobliwej historii. Co więcej, przemysłowa przeszłość jawi się młodym ludziom raczej jako poprzemysłowy charakter przestrzeni miejskiej, który, jak pokazały najnowsze kulturalne wydarzenia, można adaptować i przekształcać — mowa tu m.in. o rewitalizacji terenu kopalni Katowice, gdzie znajdzie miejsce nowa siedziba Muzeum Śląskiego, czy koncertach odbywających się w przestrzeni Elektrociepłowni Szombierki.

Wśród odpowiedzi zdarzały się również wskazania negatywne. Najczęściej powtarzany był argument, że różnice kulturowe między miastami są zbyt wielkie, by mogła wytworzyć się wspólnota: „brak poczucia jedności społeczności” (Jaworzno02). Nie bez znaczenia jest także rywalizacja miast i prymat partykularnych interesów. Sceptycyzm wyraża prawie 1/3 badanych, choć niektórzy wskazują możliwości osiągnięcia integracji: „musi dojść do wymiany pokoleń” (Katowice02). Na marginesie warto odnotować specyficzne podejście wyrażone przez respondenta z Bytomia: wytworzenie wspólnej atmosfery jest możliwe tylko po „wpompowaniu wagonu pieniędzy w ten obszar” (Bytom07). Władzom Metropolii pozostaje mieć nadzieję, że istotnie chodziło o wagon, a nie o cały pociąg (tab. 4).

Tabela 4

Najważniejsze zalety i problemy Metropolii „Silesia” według młodych mieszkańców (19—31 lat)*

Zalety Metropolii	Odsetek wskazań	Problemy Metropolii	Odsetek wskazań
Położenie geograficzne na przecięciu szlaków komunikacyjnych	21,9	brak myślenia strategicznego	13,7
Organizacja wielkich wydarzeń kulturalnych i sportowych	12,3	brak współpracy władz, brak porozumienia	13,1
Rewitalizacja terenów postindustrialnych	11,0	pozostałości ciężkiego przemysłu	9,5
Chłonny rynek pracy	8,6	zanieczyszczenie środowiska	8,8
Rozmiary terenów zielonych mimo miejskiej zabudowy i uprzemysłowienia	8,0	stereotypy dotyczące miast i tradycji górniczych	8,2
Kapitał ludzki	7,0	mała konkurencyjność Metropolii „Silesia” wobec innych polskich metropolii	7,5
Przedsięwzięcia o charakterze promocyjnym prowadzone przez poszczególne miasta, np. „Katowice. Miasto ogrodów”	6,3	brak dobrej promocji	6,2

* Przedstawiono kilka wybranych cech z 14 kategorii w każdym pytaniu.

W pytaniu o największe zalety i największe problemy Metropolii młodzi ludzie bardziej niż stereotypy krążące wokół miast akcentowali brak myślenia strategicznego i porozumienia władz dotyczące współpracy.

Młodzi mieszkańcy Metropolii „Silesia” konsekwentnie zwracają uwagę raczej na bieżące potrzeby i problemy niż na tradycję i stereotypowe postrzeganie różnic kulturowych. Metropolia jest „multiatmosferyczna” oraz „różnorodna”, ale jej problemem nie jest różnica kulturowa.

Nowa potrzeba — tożsamość mozaikowa

By określić, czym jest tożsamość, warto przytoczyć zgrabną frazę Anny Śliz i Marka S. Szczepańskiego, wedle której tożsamość „jest złożonym fenomenem, zasadzającym się na procesie identyfikacji, czyli utożsamienia z pewnymi konfiguracjami wartości, faktów historycznych i wzorów kulturowych”. Kluczowe zdają się tu owe konfiguracje, w zamkniętych społecznościach tak oczywiste, natomiast w społeczeństwie ponowoczesnym albo zupełnie dowolne i przypadkowe, albo też odwrotnie — pieczołowicie konstruowane.

Tożsamość społeczna jednostki to sposób, w jaki jednostka „siebie pojmuje, klasyfikuje i nazywa” (G. Matthews, 2005, s. 36), przy czym proces ten zachodzi w dwóch wymiarach: „subiektywnym (poczucie tożsamości) i obiektywnym (zaklasyfikowanie jednostki przez innych)” (B. Szacka, 2003, s. 150). O tożsamości kulturowej stanowi przywiązanie do danego układu kulturowego i poczucie dumy z przynależności do niego. Z kolei jako tożsamość regionalną należy rozumieć względnie trwałą identyfikację z określonym układem społecznym i kulturowym, na bazie którego budowana jest tożsamość indywidualna. „Można przyjąć, że istnieją dwa rodzaje tożsamości: emocjonalna, czyli przeżywana, oparta na codziennym doświadczeniu człowieka, i funkcjonalna, wynikająca z gry interesów” (M.S. Szczepański, 2006, s. 21). A zatem oprócz tożsamości górnośląskiej i zagłębiowskiej (rodzaj emocjonalny) może występować tożsamość mieszkańca metropolii (rodzaj funkcjonalny).

Utworzenie Metropolii „Silesia” wywołało potrzebę zbudowania nowej tożsamości, łączącej świadomość obywatelską mieszkańca metropolii z kulturową tożsamością mieszkańca danego regionu. Zadanie to jest trudne, pozornie przypomina bowiem sytuację, w której tożsamość metropolitalna ma docelowo wyprzeć tożsamość regionalną. Jest to jednak postrzeganie błędne.

Tożsamość mieszkańca metropolii to obywatelska świadomość, aktywność w sferze społecznej, politycznej i kulturalnej (niekoniecznie: kulturowej), umiejętność angażowania się w działalność na rzecz całej metropolii, a nie tylko swojego miasta czy najbliższego kulturowo obszaru. To umiejętność całościowego postrzegania interesów wspólnych dla metropolii.

Nowa tożsamość metropolitalna niekoniecznie oznaczać musi budowanie w pustce kulturowej. Warto przyjrzeć się definicjom tożsamości odpowiednim dla wielkich światowych metropolii, pośród których odnaleźć można inspirację dla idei tożsamości mieszkańca nieco mniejszej metropolii. Tożsamość mozaikowa

odpowiada wizji współczesnej tożsamości, która jest hybrydowa, płynna i rozmyta. Hybryda oznacza tu rezultat transkulturowości. Trwałe połączenie kultur sprawia, że nie sposób wydzielić w nich odrębnych elementów, a owo nieodwracalne połączenie nazwać można „trzecią kulturą”. Z kolei tożsamość płynna jest odbiciem międzykulturowości, czyli wzajemnego przenikania się elementów zróżnicowanych kultur w rezultacie migracji. Mowa tu o procesach wzajemnego uczenia się i włączania we własne standardy kulturowe innych standardów, jednak bez wymuszenia asymilacji. Tymczasem tożsamość rozmyta jest efektem socjalizacji w wielokulturowym społeczeństwie, skupiającym kultury niepowiązane z sobą wspólnymi normami i wartościami, gdzie obok siebie żyje wiele grup preferujących i manifestujących swą odrębność kulturową (por. A. Śliz, M.S. Szczepański, 2010, s. 280—282).

Choć są to wzorce makrostrukturalne, ujmujące globalne procesy, mogą stać się wzorem do dyskusji o sytuacji związku miast, liczącego blisko dwa miliony mieszkańców⁴. Tożsamość górnośląska i zagłębiowska noszą w sobie znamiona, każda z osobna, różnych tożsamości narodowych, kulturowych i religijnych. Każda z nich jest hybrydą samą w sobie. Nietrudno zatem zauważyć, że w miastach metropolii funkcjonuje mozaika wielu tożsamości. Połączenie tożsamości regionalnej, kulturowej z tożsamością metropolitalną (w skali Metropolii „Silesia”) jest szansą na przewyżczenie pozostałości kulturowych stereotypów i mitologizacji oraz wytworzenia zrozumienia dla odmienności innych. „Dobra wspólnota jest *różnotą*” (T. Sławek, 2006, s. 34) — to dbanie o różnorodność, inność, o jednostkowość, zarówno poza wspólnotą, jak i wewnątrz wspólnoty.

Zamykając tożsamościowe rozważania z miastem-metropolią w tle, warto wspomnieć o procesie budowaniu tożsamości w regionie miejskim. Tożsamość regionów miejskich wywodzi się ze spostrzeżenia, że miasto może być wartością trwalszą niż zmienny polityczny, administracyjny czy kulturowy krajobraz. Tożsamość miejska wydaje się zatem w pewien sposób niezależna, ma jednak ograniczenia. „Poziom tożsamości regionalnej związanej z miastami jest zazwyczaj zależny od ich dynamiki i poziomu ekonomicznego: z miastami ludnymi, bogatymi i ekonomicznie prężnymi łatwiej się utożsamić” (T. Siwek, 2006, s. 97). Tożsamość miasta jest tu bardzo bliska pierwotnej koncepcji tożsamości greckiego *polis*.

Czy młodzi mieszkańcy Metropolii „Silesia” są przywiązani do swojego miasta, regionu, metropolii i województwa? Wyniki badań przedstawiono w tabeli 5.

Z badań wynika, że respondenci są bardziej przywiązani do swojego miasta niż do większych obszarów (region, metropolia, województwo), przy czym sposób, w jaki mieszkańcy określają swoje przywiązanie do Górnego Śląska / Zagłębia Dąbrowskiego, Metropolii „Silesia” czy województwa śląskiego, jest w każdym z trzech przypadków bardzo podobny (poza dużym wskazaniem na brak identyfikacji z Metropolią, proporcje między opcjami „trochę”, „średnio” i „mocno” rozkładają się w podobny sposób w trzech analizowanych kategoriach).

⁴ Jak podaje GUS, w 2009 roku łączna liczba mieszkańców miast Metropolii „Silesia” wynosiła 1 961 225, zaś liczba mieszkańców województwa śląskiego wynosiła 4 640 725. Oznacza to, że w Metropolii „Silesia” w 2009 roku mieszkało 42,3% ludności województwa.

Tabela 5

Ocena stopnia przynależności regionalnej (%)

Jak bardzo czuje się Pan/i związany/a z	Wcale	Trochę	Średnio	Mocno	Bardzo mocno
rodziną	1,0	2,9	13,7	35,3	47,1
sąsiadami	34,3	22,5	39,2	4,0	0,0
swoim miastem	3,9	20,6	28,4	35,3	11,8
Górnym Śląskiem / Zagłębiem	9,8	10,8	36,3	35,3	7,8
Metropolią „Silesia”	23,8	14,8	38,6	20,8	2,0
województwem śląskim	8,9	16,8	35,6	30,7	8,0

Prawie połowa respondentów (48%), zapytanych, czy czują się dumni z mieszkania na Górnym Śląsku / w Zagłębiu, odpowiedziała, że „raczej tak”, natomiast odpowiadając na celowo subiektywnie sformułowane pytanie: „Czy lubi Pan/i ten region?”, 84,2% badanych stwierdziło, że „tak” i „raczej tak”. Gdy zadano analogiczne pytania dotyczące Metropolii „Silesia”, ponad 15% stwierdziło, że „tak, czuję się dumny”, a więcej niż 1/5 badanych wybrało opcję „raczej tak”. Na pytanie o sympatię względem Metropolii „Silesia” 35% badanych odpowiedziało, że Metropolia jest im obojętna, 34% — „raczej lubię Metropolię”, a 17,6% — „na pewno lubię”. Po roku funkcjonowania Metropolia „Silesia” znalazła więc sympatyków po obu stronach Brynicy.

Na rodzaj odpowiedzi rzutuje zapewne fakt, że młodzi mieszkańcy Metropolii są optymistami (tab. 6). Pozytywne przypuszczenia dotyczące przyszłości własnej, swojego miasta, Górnego Śląska / Zagłębia czy województwa wpływają na postrzeganie również Metropolii, której przyszłość ocenia się raczej optymistycznie.

Tabela 6

Przypuszczenia dotyczące przyszłości (%)

Sfera / obszar przypuszczeń na temat przyszłości	Zdecydowanie pesymistyczne	Raczej pesymistyczne	Różne	Raczej optymistyczne	Zdecydowanie optymistyczne
własnej	4,0	8,0	24,0	38,0	26,0
swojego miasta	5,0	12,9	27,7	48,5	5,9
Górnego Śląska / Zagłębia	1,0	8,9	37,6	48,5	4,0
Metropolii „Silesia”	4,0	16,0	25,0	51,0	4,0
województwa śląskiego	0,0	6,9	32,7	55,4	5,0
Polski	10,0	24,0	32,0	29,0	5,0

O pożytkach z pstrokacizny

Aktualne tendencje nie wskazują, by miasta Metropolii „Silesia” miały scalić się w jedno miasto *per se*. Przez pamięć o historycznych oraz kulturowych podziałach miasta Górnego Śląska i Zagłębia stanowią i jeszcze długo stanowią będą mozaikę — wieloelementową formację, usilnie broniącą swej spójności. Jednocześnie warto podkreślić, że w kontekście miast Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego budowa silnej metropolii to niekoniecznie budowanie jednego megamiasta, lecz dużego, sprawnego organizmu, który w potocznym odczuciu będzie funkcjonował *jako* miasto.

Peter Worsley, przypatrując się przemianie ludzkości w społeczeństwo, zauważył, że „realna, ontologiczna całość tworzy się z ludzi, dopiero gdy pojawia się między nimi więź obiektywna wzajemnych zależności i więź subiektywna wzajemnej solidarności” (P. Sztompka, 2006, s. 585). Postrzeganie procesu metropolizacji jako ujednolicania kultury ośrodków składowych to przykład niezrozumienia zagadnienia. Tworzenie spójnego administracyjnie, organizacyjnie i gospodarczo organizmu nie oznacza głaśzachtowania kultury. Współpraca na wielu poziomach oznacza również współpracę w wymiarze dbałości o niejednorodne dziedzictwo kultury.

Różnorodność Metropolii „Silesia” postrzegana jest jako jedna z jej największych zalet i nie chodzi tu wyłącznie o dokumenty strategiczne związku miast czy strategię promocji marki Metropolia „Silesia”, ale o odczucie społeczne. W przypadku młodego pokolenia można zauważyć zanikanie negatywnego wartościowania regionalnych dyferencji na rzecz afirmacji różnorodności. Odmienność Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, niegdyś postrzegana jako powód wzajemnej niechęci, animozji, a nawet konfliktu, zmieniła swój negatywny wydźwięk na rzecz pozytywnie wartościowanej heterogeniczności. Regionalne różnice nie są konfliktowe, wręcz odwrotnie, pozwalają na świadome budowanie tożsamości przez eksponowanie ich jako dodatkowych wartości. W miejsce wzajemnej negacji stopniowo wkracza interpretowanie różnic jako mozaiki, czyli atutu.

Zamiast zakończenia — ambrozja animozji

Ambrozja — napój dający nieśmiertelność. Czy górnośląsko-zagłębiowska animozja nie jest sposobem na nieśmiertelność regionalnej tożsamości? Trwające przeciwieństwo *my-oni* pozwala na ciągłą konstrukcję opozycyjnej tożsamości. Tak jak w sąsiedzkich swadach, „lubimy się nie lubić i to trzeba lubić” (M. Zasa da, 2010). W budowie nowej tożsamości mieszkańca miast Górnego Śląska i Zagłębia powinno być wykorzystywane wspólne dziedzictwo, a dominować powinny redefinicje stereotypów i spojrzenie ku przyszłości. Nobilitująca mitologizacja

i żartobliwy charakter górnośląsko-zagłębiowskiego sporu stanowią część lokalnego dziedzictwa. Ujmując rzecz nieco z dystansu, można powtórzyć za Janem Dziadulem, że dzięki wymianie zwiększyła się liczba „rodziny uroczystości. Gorole zaczęły obchodzić urodziny (geburstagi), a Hanysy czcić świętych patronów imion. Konwergencja, aż palce lizać” (J. Dziadul, 2010). Młodzi mieszkańcy Metropolii są tego świadomi.

Literatura

- Dziadul J., 2010: *Hanys Gorol dwa bratanki*. <http://dziadul.blog.polityka.pl/2010/02/21/hanys-gorol-dwa-bratanki/> (data dostępu: 27 września 2011).
- Gawroński G., Kłoskiewicz M., Stawowa A., Wycisk A., Zygmunt A., 2010: *Metropolia w świetle opinii mieszkańców Górnośląskiego Związku Metropolitalnego. Raport z badań*. W: R. Pyka, red.: *Sposób na metropolię. Idee a społeczne oczekiwania wobec projektu utworzenia śląsko-zagłębiowskiej metropolii*. Katowice: UM Katowice, RSS MSNP UŚ.
- Gawryszewski A., 2005: *Ludność Polski w XX wieku*. Warszawa: Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego, Monografie. http://www.igipz.pan.pl/wydaw/Monografie_5/rozd2.pdf (data dostępu: 24 września 2011).
- Geremek R., Cieślik M., 2010: *Jak Kutz wymyślił Śląsk*. „Newsweek”, nr 8, 21 lutego.
- Górdziałek J., 1997: *Z mitem trzeba walczyć*. „Opcje”, nr 2 (17).
- Kaczmarczyk M., 2008: *Tożsamość Zagłębia Dąbrowskiego — czy tylko nieśląskość?* W: M. Kaczmarczyk, W. Wojtasik, red.: *Wokół tożsamości regionalnej*. Sosnowiec: Humanitas.
- Kantyka J., 1974: *Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie w jednym województwie*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Lipok-Bierwiazzonek M., 2008: *Świat najbliższy. Szkice antropologiczne o Górnym Śląsku, tradycji i kulturze*. Tychy: Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych im. Ks. Emila Szramka w Tychach.
- Matthews G., 2005: *Supermarket kultury*. Warszawa: PIW.
- Nita M., 2001: *Zagłębie Dąbrowskie w historiografii. Pojęcie, źródła, stan badań i postulaty badawcze*. W: M. Barański, red.: *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości regionalnej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Przemsa-Zieliński J., 2001: *Spuścizna kulturalno-naukowa Zagłębia Dąbrowskiego na tle kultury i nauki polskiej*. W: M. Barański, red.: *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości regionalnej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Rzemełka J., 1995: *Kilka refleksji o tożsamości regionalnej zwanej górnośląską*. W: K. Wódz, red.: *Wokół tożsamości śląskiej*. Katowice: Ośrodek Badań Społeczno-Kulturowych Towarzystwa Zachęty Kultury.
- Siwek T., 2006: *Różne poziomy tożsamości w Republice Czeskiej*. W: J. Janeczek, M.S. Szczepański, red.: *Dynamika śląskiej tożsamości*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Sławek T., 2006: *Tożsamość i wspólnota*. W: J. Janeczek, M.S. Szczepański, red.: *Dynamika śląskiej tożsamości*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Szacka B., 2003: *Wprowadzenie do socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Szczepański M.S., 2006: *Od identyfikacji do tożsamości. Dynamika śląskiej tożsamości — prolegomena*. W: J. Janeczek, M.S. Szczepański, red.: *Dynamika śląskiej tożsamości*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Szczepański M.S., Lipok-Bierwiaczonek M., Nawrocki T., 1994: *Górny Śląsk jako region pogranicza — atuty i obciążenia*. W: M.S. Szczepański, red.: *Górny Śląsk na moście Europy*. Katowice: Ośrodek Badań Społeczno-Kulturowych Towarzystwa Zachęty Kultury.
- Szekspir W., 1958: *Romeo i Julia*. W: Idem: *Tragedie*. Warszawa: PIW.
- Sztompka P., 2006: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Sztumski J., 1989: *Socjologiczne aspekty kształtowania się społeczności województwa katowickiego*. W: J. Sztumski, J. Wódz, red.: *Problemy socjologiczne aglomeracji wielkoprzemysłowej Górnego Śląska*. Wrocław: Polska Akademia Nauk. Oddział w Katowicach. Komisja Filozofii i Socjologii, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Śliz A., Szczepański M.S., 2010: *Tożsamość jednostkowa i zbiorowa w procesie metropolizacji*. W: L. Dyczewski, J. Szulich-Kałuża, R. Szwed, red.: *Stalość i zmienność tożsamości*. T. 2. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Wanatowicz M.W., 2001: *Zagłębie i Zagłębiacy w opiniach Ślązaków w XIX i XX wieku*. W: M. Barański, red.: *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości regionalnej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Woźniczka Z., 2008: *Kształtowanie się tożsamości Zagłębia Dąbrowskiego — perspektywa historyczna (zarys problemu)*. W: M. Kaczmarczyk, W. Wojtasik, red.: *Wokół tożsamości regionalnej*. Sosnowiec: Humanitas.
- Wódz K., Wódz J., 2005: *W poszukiwaniu nowej tożsamości. Miasta Śląska i Zagłębia w okresie przemian końca XX wieku*. W: B. Kloch, A. Stawarz, red.: *Tożsamość społeczno-kulturowa miasta postindustrialnego w Europie Środkowej*. Rybnik—Warszawa.
- Wódz K., Wódz J., 2001: *Ewolucja elementów tak zwanej tożsamości zagłębiowskiej w dobie restrukturyzacji gospodarczej regionu w końcu lat dziewięćdziesiątych. Szkic socjologiczny*. W: M. Barański, red.: *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości regionalnej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Zasada M., 2010: *Hanysy nie lubią goroli*. <http://slask.naszemiasto.pl/artukul/539620,hanysy-nie-lubia-goroli-podobnych-konfliktow-w-regionie,id,t.html> (data dostępu: 25 września 2011).
- Ziemia J., 1973: *Po obu stronach Brynicy*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy.